



Przystąpić się pacjentom

– to jest nasz główny cel

Rozmowa z Marcinem Bruszewskim, dyrektorem generalnym Philips Health Systems.

Od momentu pojawienia się pierwszego pacjenta z koronawirusem w Polsce minął już rok. Przez ten czas obserwowaliśmy galopujący wręcz rozwój nowych technologii. Jak dzisiaj ocenia pan ich wykorzystanie w ochronie zdrowia?

Rozwój technologii cyfrowych i dużych zbiorów danych stał się światowym trendem, który możemy obserwować także na rodzimym rynku. Na przykład, jak podaje rządowe Centrum e-Zdrowia, Internetowe Konto Pacjenta (IKP) w 2020 r. zanotowało rekordowy wzrost liczby użytkowników, których jest już ponad 4,7 mln. Na początku 2021 r. wprowadzone zostało także e-skierowanie, które zastąpiło papierowe dokumenty. Tylko w pierwszym miesiącu obowiązywania skierowań w postaci elektronicznej lekarze wystawili prawie 2,5 mln skierowań na konsultacje i badania. Średnio dziennie wystawia się niemal 150 tys. tych dokumentów. IKP, e-zwolnienie, e-recepta, e-skierowanie to tylko niektóre z e-rozwiązań, jednak przykładów wykorzystania technologii IT w medycynie jest znacznie więcej. Coraz częściej można spotkać systemy predykcji pogorszenia stanu zdrowia pacjenta, dzięki którym jesteśmy w stanie z kilkugodzinnym wyprzedzeniem przewidzieć, co zdarzy się z chorym przebywającym w szpitalu i na podstawie zmiany parametrów odpowiednio wcześniej zareagować. Powszechne staje się również wykorzystanie dużych zbiorów danych, które mogą wnieść znaczącą wartość do zarządzania ochroną zdrowia zarówno na poziomie populacyjnym, jak i indywidualnym, czy w końcu wykorzystanie zaawansowanych systemów elektronicznego rejestru pacjenta, zwierających funkcjonalności, które pozwolą m.in. na redukcję zdarzeń niepożądanych albo wesprą opiekę koordynowaną. Co więcej, mamy do dyspozycji wiele systemów wspomagających zarządzanie zdrowiem populacyjnym, takich jak np. Philips VitalHealth, które nie wymagają nawet bezpośredniego kontaktu głosowego lub wizualnego pomiędzy

użytkownikami, a udostępnione ankiety pozwalają na zebranie wiarygodnych danych zdrowotnych. Na ich podstawie możliwe jest oszacowanie potencjalnego zagrożenia zdrowotnego dla szerszej populacji. Wszystko to pokazuje, jak bardzo potrzebna była e-rewolucja w systemie ochrony zdrowia i organizacji leczenia pacjenta.

Jak nowe technologie przekładają się bezpośrednio na pracę personelu medycznego?

Jak pokazują wyniki badania Future Health Index, przeprowadzonego na zlecenie Philipsa w zeszłym roku, 41 proc. respondentów – przedstawicieli młodego pokolenia personelu medycznego – uważa, że rzeczywistość pracy w zawodzie jest zgodna z ich oczekiwaniami, natomiast 65 proc. jest zdania, że zdobyte przez nich wykształcenie medyczne nie przygotowało ich właściwie do wykonywania zadań związanych z zarządzaniem w biznesie. A niestety biurokracja jest istotną i w dodatku czasochłonną częścią pracy w ochronie zdrowia. Nadzieją są nowe technologie, na co wskazują badani. Czują się oni swobodnie, pracując z innowacyjnymi narzędziami. Widzą w nich szansę na znaczącą poprawę nie tylko efektywności pracy, lecz także czysto ludzkich aspektów, jak choćby zmniejszenie obciążenia obowiązkami zawodowymi czy wszechobecnego w medycynie stresu. Innowacyjne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji i algorytmach uczących się bezpośrednio wspierają pracę personelu medycznego, zwiększają skalę działania oraz pewność postawienia poprawnej diagnozy już za pierwszym razem, pomagają także zoptymalizować koszty, które w ochronie zdrowia są olbrzymie.

O jakich konkretnie rozwiązaniach mowa?

Cyfrowa dokumentacja medyczna, diagnostyka oparta na sztucznej inteligencji, telemedycyna, szeroko pojęte e-zdrowie i wirtualna opieka nad pacjentem to już co-

dzienność. Liczba miejsc w szpitalach jest ograniczona, podobnie jak liczba personelu medycznego opiekującego się pacjentami, niezbędna jest więc wyczerpana praca nad systemami, które pomogą usprawnić proces leczenia. Philips pracuje nad różnymi rozwiązaniami przeznaczonymi m.in. dla osób ze schorzeniami kardiologicznymi czy neurologicznymi. Obejmują one zarówno diagnostykę, jak i samą hospitalizację oraz zdalną opiekę nad pacjentem, który po leczeniu wraca do domu. Ponadto podjęta przez nas współpraca z ośrodkami edukacyjno-naukowymi, takimi jak chociażby Politechnika Śląska, umożliwia nam konfrontację spojrzenia medycznego z technologicznym. Ta mieszanka to ogromna szansa, by znacząco przysłużyć się pacjentom, a to właśnie jest naszym głównym celem.

Wspomniał pan o współpracy Philipsa z Politechniką Śląską. Czy mógłby pan przybliżyć szczegóły?

Philips podjął wspólną inicjatywę z Wydziałem Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej w postaci budowy Śląskiego Centrum Inżynierskiego Wspomagania Medycyny i Sportu, którego otwarcie zostało zaplanowane na październik tego roku. Centrum będzie kompleksem złożonym z 11 nowoczesnych laboratoriów, które pozwolą specjalistom rozwijać technologie m.in. w zakresie telemedycyny (w tym telediagnostyki, tele-rehabilitacji i teleopieki), wirtualnej rzeczywistości, robotyki, inżynierii biomedycznej i materiałowej, biomechaniki, diagnostyki i wspomagania działania służb medycznych. Z naszego punktu widzenia to kluczowa inwestycja i wiążemy z nią duże nadzieje.

Niedawno zakończyliśmy także proces wspólnego utworzenia specjalistycznego, interdyscyplinarnego programu kształcenia dla osób zainteresowanych podnoszeniem swoich kompetencji w obszarze zarządzania ośrodkami ochrony zdrowia, obejmujący unikatowe treści związane z implementacją nowoczesnych systemów informatycznych. Są to prestiżowe studia MBA realizowane przez Politechnikę Śląską we współpracy z uczelnią Nyenrode Business Universiteit z Holandii. Philips jest głównym partnerem tego projektu.

„Współpraca z ośrodkami edukacyjno-naukowymi, takimi jak Politechnika Śląska, umożliwia nam konfrontację spojrzenia medycznego z technologicznym”

„Mamy do dyspozycji wiele systemów wspomagających zarządzanie zdrowiem populacyjnym, takich jak np. Philips VitalHealth, które nie wymagają nawet bezpośredniego kontaktu głosowego lub wizualnego pomiędzy użytkownikami”

Co skłoniło firmę Philips do podjęcia współpracy z tą uczelnią?

Jesteśmy świadkami prawdziwej rewolucji technologicznej, która całkowicie odmieni kształt ochrony zdrowia. Celem Philipsa jest nie tylko odpowiadanie na globalne trendy, ale także ich kreowanie. Ścisłe nauczanie na wysokim poziomie jest więc ważniejsze niż kiedykolwiek, stąd decyzja o współpracy z jedną z najlepszych polskich uczelni, jaką jest Politechnika Śląska. Sukcesywnie staramy się ją zacieśniać. Wymiana wiedzy i doświadczenia pomiędzy światem nauki i biznesu jest konieczna, by rozwiązać problemy trapiące ochronę zdrowia XXI wieku.

Jakie są pana zdaniem największe wyzwania dla systemów ochrony zdrowia w 2021 r.?

Nadal największym wyzwaniem będzie walka z pandemią i jej skutkami. System ochrony zdrowia jest przeciążony i niestety obserwujemy zwiększoną umieralność nie tylko z powodu COVID-19, ale też innych schorzeń. Musimy pamiętać, że koronawirus nie sprawił, że inne choroby zniknęły. Już dzisiaj prognozuje się, że w najbliższych latach wzrośnie liczba nowotworów wykrywanych w zaawansowanym stadium. Wpływ na to mogą mieć trudności z dostępem do specjalistycznej opieki zdrowotnej, a także opóźnianie leczenia i niska zgłaszalność na badania profilaktyczne pacjentów, którzy w obawie przed zakażeniem koronawirusem odkładają wizyty w placówkach medycznych. Wykorzystanie i dalszy rozwój nowych technologii oraz rozwiązań opartych na algorytmach i sztucznej inteligencji, a także szeroko zakrojona współpraca pomiędzy rządami, szpitalami, lekarzami, uczelniami medycznymi, pacjentami i firmami technologicznymi stanowią fundament kształtowania zmian niezbędnych do stawienia czoła wszystkim wyzwaniom, przed którymi stoi ochrona zdrowia. Wykorzystajmy to w sposób właściwy.

Redakcja